

**PROTOKÓŁ ZE SPOTKANIA PREZYDENTA MIASTA RZESZOWA
Z MIESZKAŃCAMI OSIEDLI: 1000-LECIA ORAZ STAROMIEŚCIE
Rzeszów, 2 kwietnia 2025 r.**

Temat:

Spotkanie obywatelskie z mieszkańcami w ramach cyklu #RzeszówToMY.

Przewodniczący spotkania:

Spotkanie prowadził p. Konrad Fijołek, Prezydent Miasta Rzeszowa.

Uczestnicy spotkania:

Zastępcy Prezydenta (p. Marcin Deręgowski, p. Krzysztof Stańko), pełnomocnik prezydenta ds. inwestycji - p. Dariusz Urbanik, Zastępca Przewodniczącego Rady Miasta Rzeszowa - p. Mirosław Kwaśniak, Przewodniczący Rad Osiedli (RO 1000-Lecia - p. Mieczysław Daskocz, RO Staromieście - p. Sławomir Gołąb), Komendant Straży Miejskiej – p. Andrzej Kasiurak, Dyrektorzy Wydziałów Urzędu Miasta i jednostek miejskich, Mieszkańcy wymienionych osiedli.

Miejsce spotkania:

Nowa sala gimnastyczna Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 3 przy ul. Skrajnej w Rzeszowie.

Spotkanie poprzedził godzinny dyżur pracowników Urzędu Miasta oraz organizacji pozarządowych, podczas którego mieszkańcy mogli złożyć wnioski i pisma, uzyskać informacje nt. planów zagospodarowania przestrzennego ich osiedli, odwiedzić stoiska organizacji pozarządowych oraz firm produkcyjnych i usługowych działających z myślą o osiedlach 1000-lecia i/lub Staromieście.

Spotkanie prezydenta i jego współpracowników z mieszkańcami rozpoczęła krótka uroczystość, w ramach której prezydent wyróżnił dyplomem uznania, w porozumieniu z przewodniczącymi rad osiedli, osoby szczególnie zasłużone dla wspólnot mieszkańców obu osiedli.

Z osiedla 1000-lecia zostali wyróżnieni:

- pani Krystyna Rogozińska (wieloletnia prezes Koła Emerytów i Rencistów przy Osiedlowym Domu Kultury Rzeszowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej os. 1000-lecia),
- pani Irena Walczak (wieloletnia prezes Koła Seniorów przy ODK RSM 1000 os. 1000-lecia),
- pan Andrzej Król (Wiceprzewodniczący Samorządowej Rady Osiedla, Przewodniczący Wspólnoty Mieszkaniowej Warszawska 1/3),
- pan Jan Potera (wieloletni Przewodniczący Spółdzielczej Rady Osiedlowej).

Z osiedla Staromieście prezydent wyróżnił:

- pana Marka Chłandę (wieloletniego Wiceprzewodniczącego Rady Osiedla Staromieście, Prezesa Stowarzyszenia Przyjaciół Staromieścia),
- pana Emila Wiśniewskiego (wieloletniego członka Rady Osiedla Staromieście),
- państwa Zofię i Henryka Wiśniewskich (wieloletnich członków chóru „Echo” założonego jeszcze przez Jana Robaka, miejscowego aktywistę, muzyka i animatora kultury, którzy przez lata kontynuowali jego dzieło).

Ten uroczysty moment spotkania prezydenta z mieszkańcami uatrakcyjniły występy wokalistek – uczennic Szkoły Podstawowej nr 13 (z ZSzP nr 3) oraz dziecięcego zespołu tanecznego w strojach ludowych.

Prezentacją filmu ukazującego rozwój miasta i osiedli od czasu poprzedniego spotkania z ich mieszkańcami prezydent Rzeszowa rozpoczął roboczą część mitingu. Konrad Fijołek podsumował film stwierdzeniem, że realizowane i planowane na obu osiedlach inwestycje drogowe uczynią z tej części miasta, w zamierzonych czasach kolebki Rzeszowa, jego nowe centrum.

Następnie prezydent przedstawił wyniki ankiety, w której mieszkańcy osiedli 1000-lecia i Staromieście mogli wskazać mocne i słabe strony rejonów ich zamieszkania. Zwrócił uwagę, że wśród najlepiej ocenianych aspektów życia na osiedlach znalazły się: warunki dla ruchu pieszego i rowerowego, dostępność i funkcjonowanie transportu publicznego, czystość i porządek, dostępność i jakość terenów zielonych oraz stan infrastruktury drogowej. Zdziwienie prezydenta wywołał zupełny brak wskazań na ofertę kulturalną w sytuacji, gdy miasto od kilku lat szczególnie mocno intensyfikuje działania w dziedzinie kultury i wzmacnia służące temu instytucje komunalne (w późniejszej części spotkania okaże się, że brak wskazań na kulturę nie miał faktycznego uzasadnienia).

W kolejności, posiłkując się prezentacją, prezydent przystąpił do omówienia konkretnych zmian, jakie oba osiedla odnotowały w ostatnim czasie.

Osiedle 1000-lecia

Inwestycje/projekty już zrealizowane bądź prowadzone na tym osiedlu objęły:

- wyposażenie w klimatyzatory pomieszczeń w Przedszkolach Publicznych nr 15 i 16 oraz (zrealizowane i planowane) w Zespole Szkolno-Przedszkolnym nr 9 (PP nr 39 i SP nr 19);
- renowację elewacji (w tym docieplenie budynku, izolację ścian piwnic, wymianę części stolarki okiennej i drzwi) oraz tarasów zewnętrznych budynku PP nr 16;
- poprawę jakości kształcenia uczniów SP nr 19 i Zespołu Szkół nr 3 (w ramach projektów z Unii Europejskiej);
- kontynuację budowy parkingu dla samochodów przy ulicy Kosynierów i Husarskiej;
- bieżące utrzymanie ulic i chodników (w tym konserwację nawierzchni i regulację włączów studni i krat);
- rozbudowę, modernizację i remont infrastruktury ciepłowniczej (działania realizowane w zależności od potrzeb przy ulicach: Kosynierów, Sienkiewicza, Siemieńskiego, Konopnickiej, Marszałkowskiej, Klonowej);
- remont pomnika Jana Kochanowskiego i modernizację jego otoczenia;
- modernizację Klinicznego Oddziału Chirurgii Ogólnej w Szpitalu Miejskim przy ul. Rycerskiej (prezydent dodał, że samorząd stara się o robota chirurgicznego dla tej placówki).

Nawiązując do braku wskazań mieszkańców w ankiecie dotyczących oferty kulturalnej prezydent zauważył, że miasto dofinansowało Dni Osiedla 1000-lecia, a w ramach filii nr 10 Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej realizuje ze środków z Rzeszowskiego Budżetu Obywatelskiego (a więc decyzją mieszkańców) program kulturalny obejmujący ok. 100 różnorodnych wydarzeń!

Uzupełniając informację o zadaniach z RBO na 2025 rok Konrad Fijołek poinformował o finansowym wsparciu Osiedlowego Domu Kultury RSM realizującego program integracji seniorów/rencistów „Senior sprawny kulturalnie – Senior z pasją”, a także o zakupie aparatu USG dla dzieci rodzących się w Szpitalu Miejskim.

Osiedle Staromieście

Na zrealizowane lub prowadzone na tym osiedlu inwestycje/projekty złożyły się/składają się:

- budowa hali sportowej wraz z zapleczem przy Zespole Szkolno-Przedszkolnym nr 3 (w którym odbywało się spotkanie z mieszkańcami) i rozbudowa obiektu przedszkola (PP nr 6) wchodzącego w skład tego Zespołu;

- zakup wyposażenia do nowo wybudowanych obiektów i pomieszczeń ZS-P nr 3;
- wyposażenie SP nr 29 i ZS-P nr 3 w kolejne klimatyzatory (dwa etapy tej inwestycji);
- poprawa jakości kształcenia w SP nr 13, wchodzącej w skład ZS-P nr 3, w ramach programu z UE;
- rozwój kompetencji zawodowych uczniów i nauczycieli i poprawa jakości nauczania w Zespole Szkół Samochodowych (projekty realizowane ze środków UE);

- odbetonowanie powierzchni i ich przekształcenie w tereny zielone na terenie SP nr 29 i Zespołu Szkół Samochodowych (planowane do realizacji w IV kwartale 2025 r.);

- budowa i planowana kontynuacja budowy drogi nr 46 (od ul. Lubelskiej do drogi nr 45 KZ) z towarzyszącą infrastrukturą;

- rozbudowa ulicy Skrajnej (etap zrealizowany i planowany; wspominając o tym prezydent podkreślił, że samorząd chce zwiększyć bezpieczeństwo uczestników ruchu drogowego w rejonie szkoły wykorzystując środki z UE, tj. z projektu transportowego SUMP, który wejdzie w fazę realizacji w drugiej połowie roku);

- rozbudowa ulicy Gen. Maczka (kompleksowa, obejmująca chodniki, ścieżki rowerowe, przebudowę skrzyżowań z ulicami Lubelską i Wyzwolenia oraz Partyzantów (obecnie na etapie ZRID);

- budowa odcinka północnej obwodnicy miasta, wraz z wiaduktami nad torami kolejowymi i ul. Warszawską (na etapie wyłaniania wykonawcy);

- budowa odcinków dróg w rejonie ulic Niecia i Welca (w kooperacji projektowo-finansowej ze Spółdzielnią Mieszkaniową „Zodiak”);

- bieżące utrzymanie ulic (nawierzchni jezdni, chodników, ścieżek rowerowych), regulacja włączów studni i krat;

- modernizacja przepompowni ścieków przy ul. Trembeckiego (etap zrealizowany w 2024 r. i przewidziany do realizacji w 2026 r.);

- budowa i rozbudowa infrastruktury kanalizacji deszczowej, sanitarnej, infrastruktury ciepłowniczej (odpowiednie realizacje w rejonach ulic: Gromskiego, Krogulskiego, Lubelskiej, Maczka, Nad Przyrwą, Partyzantów, Welca);

- liczne wydarzenia edukacyjne, rozrywkowe, rekreacyjne, warsztatowe realizowane przez filię Staromieście Rzeszowskiego Domu Kultury i dedykowane juniorom, dorosłym i seniorom;

- działalność kulturalno-edukacyjna rozwijana przez filię nr 16 Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej (wymieniając tę kategorię działań prezydent ponownie nawiązał do braku wskazań, w ankiecie dla mieszkańców, przedsięwzięć związanych z kulturą i zauważył, że nie odpowiada to rzeczywistości, zarazem zachęcił do korzystania z oferty osiedlowych placówek kultury);

- budowa placu zabaw (zrealizowano);

- budowa parku wodnego (prace na etapie przygotowania dokumentacji projektowej).

Prezydent odniósł się również do osiedlowych realizacji finansowanych z Rzeszowskiego Budżetu Obywatelskiego, które objęły w 2025 r. zakup sprzętu i wyposażenia dla Zakładu Opieki Długoterminowej przy ul. Lubelskiej oraz letnie koncerty i spotkania taneczne na Osiedlu Staromieście i subosiedlu Staromieście Ogrody.

Konrad Fijołek przywołał także realizację przedsięwzięć, o które wnosili sami mieszkańcy na poprzednim spotkaniu z władzami miasta lub w okresie pomiędzy tymi spotkaniami. Wśród takich przedsięwzięć (zrealizowanych) znalazły się:

- wydłużenie trasy autobusu nr 5 w pobliżu subosiedla Staromieście Ogrody;
- budowa chodnika od ul. Borowej do ul. Miłocińskiej;
- rozwiązanie problemu zalewania chodnika przy ul. Partyzantów;
- ww. renowacja placu zabaw na Osiedlu Staromieście;
- ustanowienie strefy zakazu parkowania przy ul. Skrajnej;

Wszystkich uczestników spotkania prezydent zachęcił do instalowania aplikacji mobilnej #RzeszowToMy i korzystania z jej funkcjonalności (m.in. tej służącej współzarządzaniu miastem poprzez zgłaszanie ubytków w infrastrukturze komunalnej czy sygnalizowanie zauważonych problemów występujących w realizacji przez samorząd zadań spoczywających na nim i jego jednostkach). Przypomniwał też o dostępnych za jej pośrednictwem ofertach usługowych, których systematycznie przybywa i które usługodawcy udostępniają z rabatami.

Dalsza część spotkania została poświęcona tradycyjnie problemom zgłaszanym przez mieszkańców osiedli, do których odnosili się prezydent, jego zastępcy i współpracownicy:

Lp.	Pytanie/ zagadnienie	Odpowiedź
1.	Jako pierwszy głos zabral radny osiedla Staromieście, pan Przemysław Hubert. Posiłkując się przygotowanymi slajdami wniósł o ustosunkowanie się władz miasta do planów zagospodarowania dla osiedla Staromieście. Zauważył, że w tym momencie dla osiedla tego uchwalane są dwa plany zagospodarowania przestrzennego. Pierwszy to „Staromieście przy drodze”, który został przyjęty w 2010 roku (obejmował 47 ha i przewidywał zielen miejską oraz zabudowę jednorodzinną) i w tym roku został procedowany. Radny zauważył, że procedowanie objęło jednak 3 ha i przewiduje utworzenie na końcu osiedla parku. Radny wyraził zdziwienie, że przez 15 lat miasto zdołało przyjąć plan zagospodarowania dla zaledwie 3 ha, gdy początkowo miał on objąć 47 ha. Jego zdaniem (wyraził je chwilę później), tak długie procedowanie planu uniemożliwiało mieszkańcom znacznych terenów osiedla uzyskiwanie warunków zabudowy (tzw. WZ-tek). Mieszkańcy sprzedawali działki, nie mając nadziei na uzyskanie możliwości ich zabudowy. Tymczasem, gdy zaczęli sprzedawać – powiedział – deweloperzy zaczęli uzyskiwać warunki zabudowy. Przy okazji postawił zarzut, że miasto zostawiło mieszkańców, którzy muszą toczyć spory z deweloperami otrzymującymi WZ-ki. Wyraził też niezadowolenie z faktu, że chcąc odkupić działki od mieszkańców (prawdopodobnie na ten park), miasto oferowało od 8 do 10 tys. zł za ar (on sam otrzymał taką propozycję), co jest	Odpowiadając na problemy z uchwaleniem planu zagospodarowania przestrzennego Konrad Fijołek powiedział, że jego poprzednik prowadził w tym zakresie inną politykę (uchwalania punktowych planów zagospodarowania przestrzennego). Od kiedy pełni funkcję prezydenta, priorytetem samorządu jest przygotowanie ogólnego planu zagospodarowania przestrzennego miasta w oparciu o Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego, które wyznacza kierunki rozwoju Rzeszowa. Takie studium udało się przygotować w dwa lata i uchwalić pod koniec września 2023 roku. Na jego podstawie jest tworzony plan ogólny i opracowywane są plany szczegółowe (punktowe), które nie mogą przekreślać ustaleń zawartych w Studium. Przykładem takiego planu był wspomniany przez pana radnego plan nad Wisłokiem. Jego celem była ochrona brzegów Wisłoka i – podkreślił prezydent – plan ten chroni te brzegi. Jeśli chodzi o Sanofi i zgodę miasta na farmę fotowoltaiczną, prezydent zgodził się, że plan został stworzony w odpowiedzi na wniosek inicjatorów budowy tej farmy. Podłożem tej decyzji był fakt, że firma Sanofi, prowadząc swoją produkcję na konkurencyjnym rynku, musi zadbać o to, by w jak największym stopniu zasilającą ją energią była energia zielona. Decyzja ta miała jednak na celu nie tylko zaspokojenie żywotnych potrzeb firmy, ale też mieszkańców – pracowników francuskiego producenta leków. Aby móc to nadal robić, utrzymać swoją konkurencyjność i zatrudniać rzeszowian, np. absolwentów chemii w Politechnice Rzeszowskiej, Sanofi musi redukować koszty prowadzenia biznesu, na które składa się w dużej części energia. To nie oznacza jednak, że miasto odstępuje od kolejnego priorytetu, jakim jest dla niego troska o tereny zielone i

jego zdaniem kwotą nieadekwatną do wartości nieruchomości w tamtym terenie (deweloperzy płacą 40-50 tys. za ar). Następnie przeszedł do planu „Rzeszów dla Wisłoka 1”, który prawie został uchwalony w 2023 roku, przewidując tereny zielone. Część tych terenów należy do firmy Sanofi. Radny zarzucił samorządowi, że po tym, jak firma (a dokładnie spółka pracownicza z kapitałem 5 tys. zł), wystąpiła z wnioskiem o zgodę na budowę farmy fotowoltaicznej nad brzegiem Wisłoka, miasto w ciągu jednego roku zdołało uporać się z tym planem zagospodarowania i wyraziło zgodę na tę farmę. Radny zapytał, dlaczego miasto na to przystało, ulegając dużej korporacji (a dokładnie spółce pracowniczej), zamiast chronić tereny zielone i działać na rzecz mieszkańców (stwierdził, że działka przeznaczona na farmę przestanie być terenem zielonym, bo zostanie ogrodzona)? Wracając do fragmentu osiedla „Staromieście przy drodze” radny wyraził żal, że władze miasta nie zechciały się spotkać z mieszkańcami borykającymi się z ofensywą dewelopera. Owszem, spotkała się dyrektorka Wydziału Architektury, ale prezydent nie. Podkreślił, że mieszkańcy finalnie dogadali się z deweloperem (chodziło o budynek mieszkalny), ale miasto nie zainteresowało się tym sporem. Po odpowiedzi prezydenta pan radny, nie zgadzając się z wszystkimi wyjaśnieniami prezydenta, podziękował mu za odniesienie się do wszystkich poruszonych przez siebie kwestii.	zagospodarowywanie ich z myślą o potrzebach wypoczynkowych i rekreacyjnych mieszkańców. Co do planu w innej części osiedla, o którym pan radny wspomniał, to miasto zdecydowało się go uchwalić, w okrojonym zakresie, głównie ze względu na strukturę własnościową nieruchomości na tym osiedlu. Tereny zielone, które chcemy zagospodarowywać, są bardzo kosztowne. Chcąc założyć u Was park staraliśmy się robić to ekonomicznie, przeznaczając na ten cel głównie działki miejskie, aby jak najmniej dokupować. Prezydent zgodził się z opinią pana radnego, że oferowane przez miasto kwoty są nie za wysokie, zwłaszcza w terenie nieobjętym planem, bo zakup nieruchomości to dla nas duży wysiłek finansowy. Konrad Fijołek zaznaczył jednak, że kwota 8-10 tys. za ar to oferta samorządu przedstawiana w różnych częściach miasta bardzo rzadko, przyjmowana jedynie przez tych sprzedających, którzy chcą szybko pozbyć się nieruchomości. Średnio zaś miasto płaci za tereny zielone ok. 20-22 tys. zł (choć na pewno nie oferuje kwot, jakie są gotowi płacić deweloperzy). I jeśli radny otrzymał propozycję w wysokości 8-10 tys. zł, może przedstawić pisemnie swoje stanowisko, a miasto się do tego odniesie (radny tak zrobił). W kwartale, o którym wspomniał radny Przemysław Hubert, między ulicami Lubelską i Gromskiego, samorząd chce założyć park, zależy mu na tym i na pewno przystąpi do negocjacji, jeśli będzie chciało pozyskać dodatkowe tereny. W przypadku terenów zielonych w innych rejonach, w których miasto chce inwestować później, nie będzie się spieszyć z wykupem, bo musi uwzględnić swoje możliwości budżetowe. Prezydent podał w wątpliwość tezę, że przez 15 lat nikt warunków zabudowy nie otrzymał, bo wiele domów na terenie osiedla zostało wybudowanych, co zresztą potwierdza mapka zaprezentowana przez pana radnego. Na pewnych etapach procedowania planu zagospodarowania proces wydawania WZ-ek mógł być wstrzymywany, ale nie 15 lat. Każdy przypadek należałoby wyjaśniać osobno. Odpowiadając na zarzut braku zainteresowania miasta procesem inwestycyjnym prowadzonym przez deweloperów prezydent stwierdził, że samorząd monitoruje sytuację - w przypadku zasygnalizowanym przez pana radnego poprzez dyrektorkę Wydziału Architektury. Gdyby nie doszło do porozumienia pomiędzy stronami, wtedy dopiero władze miasta inicjują działania zmierzające do osiągnięcia porozumienia. W dyskusję włączył się w tym momencie zastępca prezydenta, pan Marcin Deręgowski, który zauważył, że miasto jednak podjęło kroki, które ograniczyły inicjatywy dewelopera. W odpowiedzi na podziękowania radnego za udzielone mu odpowiedzi prezydent podziękował panu Przemysławowi Hubertowi za zaangażowanie i działania na rzecz wspólnoty lokalnej.
--	---

2.	Kolejnym dyskutantem był pan Sławomir Czachor, mieszkaniec osiedla Staromieście. Stwierdził, że od dłuższego czasu usiłuje umówić się na spotkanie z prezydentem lub umówić na takie spotkanie żonę. Bezskutecznie. Wyjaśnił, że jest właścicielem nieruchomości, którego sąsiadka oskarża od 2016 roku o prowadzenie działalności gospodarczej (dotyczącej terenów zielonych) na szkodę środowiska i jej samej, co skutkuje licznymi kontrolami (podał liczbę 70, a tylko w 2024 roku 10), jakimi ta jego działalność jest poddawana. Podkreślił, że żadna kontrola nie skończyła się negatywnymi dla niego rezultatami. Prosił o zaprzestanie takich działań przez samorząd i spotkanie z prezydentem (przynajmniej jego żony i dzieci), aby przedstawić swoje racje.	Prezydent odniósł się pozytywnie do prośby mieszkańca, a ponieważ w znanym władzom miasta konflikcie sąsiedzkim stronami są mieszkaniec Staromieścia i sąsiadka, dla optymalnego zobiektywizowania przedstawianych mu racji zaprosił do ratusza małżonkę mężczyzny.
3.	Radny miasta Rzeszowa, pan Bogusław Sak, zwrócił uwagę na problemy z dostępem mieszkańców tej części miasta do ogródków działkowych przy ul. Ciepłowniczej, wynikające z budowy Wisłokostrady i realizowanej właśnie – w jej ramach - przebudowy mostu nad Wisłokiem. Dopytywał też o park przy ul. Rycerskiej, prosząc o jego rewitalizację i pełne udostępnienie mieszkańcom. Postulował również remont i adaptację kolejowej hali wachlarzowej, usytuowanej po stronie Os. 1000-lecia, na potrzeby kulturalne.	Prezydent poprosił dyrektora Miejskiego Zarządu Dróg o odniesienie się do pierwszego postulatu radnego. Dyr. Andrzej Maciejko poinformował, że prace w rejonie skrzyżowania ulic Gen. Maczka, Siemieńskiego i Ciepłowniczej powinny zakończyć się około połowy roku. Wtedy też nastąpi otwarcie mostu. Prezydent spuentował, że pieszo i rowerem działkowcy będą mogli udawać się na swoje działki już w okresie zbiorów, a do tego czasu muszą jeszcze korzystać z komunikacji okružną drogą. I poprosił dyrekcję Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego o możliwe skomunikowanie osiedla z rejonem działek przy ul. Ciepłowniczej miejskim autobusem. Konrad Fijołek zapewnił, że miasto chce zrewitalizować park przy ul. Rycerskiej i udostępnić go mieszkańcom. Wciąż jednak toczą się sprawy sądowe z właścicielami tego terenu, a bez prawnego tytułu do jego zagospodarowania miasto nie może w tę nieruchomość ingerować. Samorząd wystąpił do właścicieli, rodziny Jędrzejowiczów, z propozycją udostępnienia parku miastu w innej formie niż odsprzedaż, ale to jeszcze świeża sprawa. Podobnie ma się rzecz z halą wachlarzową: miasto zgłosiło PKP chęć przejęcia obiektu (już na samym początku pierwszej kadencji prezydenta Fijołka). Po zmianie kierownictwa państwowej spółki pojawiła się z jej strony wola obopólnie korzystnego rozwiązania. Chodzi jeszcze o kwestie geodezyjne i dotyczy to również budynku dawnego komisariatu. Samorząd jest gotów go przejąć i zaadaptować na potrzeby miasta oraz mieszkańców, gdy tylko nieruchomość ta zostanie wyłączona z terenu kolejowego. O postępach starań miasta o tereny kolejowe mieszkańcy będą informowani.
4.	Mieszkaniec Osiedla Tysiąclecia postulował zagospodarowanie bulwarów nad Wisłokiem aż do Mostu Mazowieckiego.	Prezydent potwierdził wolę samorządu, aby udostępnić tereny nadrzeczne mieszkańcom, wszakże z zastrzeżeniem, że po lewej stronie Wisłoka plany zagospodarowania

	Zwrócił też uwagę na problem ze składami kolei aglomeracyjnej, których częste przejazdy blokują ruch samochodowy. Wniósł także o udostępnienie uczniom obu Zespołów Szkół Muzycznych zajęć na basenie. Przydałyby się uczniom, którzy muszą nadwerężyć swoje kręgosłupy zmagając się z instrumentami, na których grają. Ostatnim postulatem mieszkańca było zainstalowanie przy żłobku przy ul. Seniora (to na os. Nowe Miasto) progu zwalniającego, bo kierowcy rozwijają tam nadmiernie prędkość.	przestrzennego są już uchwalone, po prawej realizowana jest Wisłokostrada, do ulicy Ciepłowniczej, a dalej, od Ciepłowniczej, a dalej od ul. Ciepłowniczej to już będą tereny komunalne na usługi miejskie, m.in. związane z działalnością MPGK i MPWiK, z gospodarką ściekami, więc tam będzie mniej rekreacji i nie obiecuję, że będą zielone bulwary, raczej ścieżka rowerowa. Natomiast tam, gdzie Wisłokostrada, otwierają się piękne tereny do zagospodarowania i po lewej stronie Wisłoka także – tam będą i bulwary, i ścieżka rowerowa. Zarząd Zieleni Miejskiej przygotował już pierwszą część dokumentacji na realizację tego zadania od mostu w ciągu alei Piłsudskiego aż za tory kolejowe. Dalej Biuro Rozwoju Miasta Rzeszowa kończy plan umożliwiający wytyczanie ścieżki rowerowej aż do mostu w ciągu ulicy Generała Maczka, który właśnie budujemy. No i dalej będziemy szli konsekwentnie aż do granic z gminą Trzebownisko. Patrząc całościowo na tereny nadrzeczne – kontynuował prezydent - chcemy stworzyć taką dwudziestokilometrową pętlę, włączając w nią może nawet kolejną kładkę rowerową. Miasto chce realizować nowe odcinki dróg rowerowych z programu transportowego (SUMP). Będzie to zatem taki kręgosłup komunikacji rowerowej i rekreacji miasta. Odnosząc się do kwestii kolei Konrad Fijołek zauważył, że miasto jest zwolennikiem jej rozwoju, dostrzegając związane z tym problemy logistyczne (częstotliwość kursów versus konieczność opuszczania szlabanów i zatrzymywania potoków aut na przejazdach kolejowych, z czym wiążą się też planowane budowy wiaduktów/tuneli). Inicjatywa miasta zmierza w kierunku takiego rozłożenia kursów składów kolei aglomeracyjnej, aby nie wszystkie zawijały na dworzec Rzeszów Główny, tylko np. jechały z Boguchwały prosto w rejon stref ekonomicznych po północnej stronie miasta. Samorząd optuje również za połączeniem kolejowym Rzeszowa z Warszawą z wykorzystaniem trasy innej niż przez Kraków bądź Lublin i chciałby - dzięki stosunkowo niewielkim inwestycjom spółek kolejowych - skrócić czas połączenia do 3 godz., 3 godz. 15 minut, podnosząc ten pomysł w trwającej kampanii na prezydenta RP. Prezydent podkreślił, że takie rozwiązanie jest realne w ciągu . W sprawie basenu dla uczniów szkoły muzycznej prezydent prosił o kontakt z dyrektorem Wydziału Edukacji UMRz. Co do progu zwalniającego... Prezydent zwrócił się do dyrektora MZD o rozpatrzenie postulatu mieszkańca, sugerując instalację progu.
5.	Mieszkanca Osiedla Staromieście podniosła kwestię bezpieczeństwa uczestników ruchu na ulicy Skrajnej, przy której usytuowany jest ZSz-P nr 3, i rozbudowy miejscowego placu zabaw.	Prezydent przywołał program transportowy (SUMP), który pozwoli miastu pozyskać środki na inwestycje poprawiające warunki komunikacji, w tym przebudowywać ulice tak, by zapewniały użytkownikom większe bezpieczeństwo. Prosił więc o jeszcze trochę cierpliwości, a na czas poprzedzający

		inwestycję zabezpieczającą przejście dla pieszych w rejonie ZSz-P nr 3 przystał na propozycję zatrudnienia „pana STOP”, który zapewni młodzieży bezpieczeństwo.
6.	Mieszkaniec osiedla Staromieście (pan Piotr) przywołał prezentowany na posiedzeniu rady osiedla, może wcześniej, projekt budowy zatok autobusowych przy ul. Krogulskiego. Stwierdził, że o nim ucichło, tymczasem autobusy jeżdżą serwisówką/ul. Borową, nie mieszczą się tam, jest tam za wąsko, mijają się wykorzystując pas zieleni, problem miały rozwiązać zatoki autobusowe przy Krogulskiego, aby autobusy tamtędy jeździły, a nie serwisową. Mieszkaniec zapytał, czy coś wiadomo na ten temat. (1:39)	Dyrektor Miejskiego Zarządu Dróg potwierdził, że zatoki są projektowane, a ich wykonanie (przed rondem łączącym Krogulskiego z Borową) zostanie zrealizowane albo osobno, albo w ramach większej inwestycji, tj. planowanej przebudowy systemu skrzyżowań w rejonie ulic Warszawskiej, Krogulskiego i Borowej (ze wskazaniem na ten drugi wariant). W nawiązaniu do wypowiedzi dyrektora MZD prezydent zapewnił pana Piotra, że miasto wróci do tematu w związku z przetargiem na realizację połączenia ulic Warszawskiej z Krakowską. Realizacja tego połączenia musi uwzględnić włączenie w tę przeprawę ulicy Krogulskiego. W zależności od środków, jakimi miasto będzie dysponować, któreś z rozwiązań zostanie przyjęte. Konrad Fijołek poprosił w związku z tym, aby pan Piotr utrzymywał kontakt z dyrektorem MZD.
7.	Inny z mieszkańców podniósł zagadnienie potrzeby włączania w realizowane rozwiązania sieci drogowej w mieście przyszłych inwestycji. Przykładem jest, jego zdaniem, wybudowany przed dekadą Most im. Tadeusza Mazowieckiego, na krańcach którego mamy – z jednej strony – skrzyżowanie wymagające gruntownej przebudowy w zw. z realizacją Wisłokostrady, z drugiej – rondo (na przecięciu z ul. Lubelską), które już staje się niefunkcjonalne, a przecież ruch przez nie jeszcze ulegnie wzmożeniu z chwilą wybudowania północnej obwodnicy biegnącej przez strefę Dworzysko. Tam powinno być wybudowane – podkreślił – skrzyżowanie dwupoziomowe.	Prezydent generalnie przyznał mieszkańcowi rację, zwłaszcza że rzeczywistość zmienia się bardzo dynamicznie, poprosił jednak, aby wziął on pod uwagę możliwości finansowe, jakie miasto miewa w chwilach realizacji etapowych – jak się z biegiem lat okazuje – inwestycji. Dopiero teraz mamy możliwość realizacji Wisłokostrady, dlatego teraz dopiero rozbudowujemy układ komunikacyjny w tamtym rejonie, a służby komunalne za to odpowiedzialne głowią się, jak zrekonstruować element tego systemu, rondo Kuronia, aby można było przez nie płynniej przejeżdżać. Prezydent podkreślił, że mieszkaniec ma w większości swych uwag rację, a on tłumaczy się świadom racji mieszkańca, ale możliwości finansowe często przesądzają o zakresie realizowanych prac. Dodał, że w planowanym przebiegu połączenia ul. Warszawskiej z Krakowską przewiduje się rozwiązania dwupoziomowe, aby nie blokować ruchu w ciągu ulicy Warszawskiej i z Krogulskiego w kierunku Krakowskiej. Zadeklarował, że jeśli starczy miastu środków na dwupoziomowe skrzyżowanie w miejscu dzisiejszego ronda na ul. Lubelskiej, będziemy je realizować. I zapewnił, że w myśl sugestii mieszkańca miasto będzie możliwie racjonalnie i przewidująco podchodzić do kolejnych realizowanych elementów sieci drogowej.
8.	Mieszkanica podniosła kwestię ogrodzenia boiska przy ul. Skrajnej, gdzie grywa młodzież z klubu Beniaminek i skąd piłka „wędruje” na jej posesję. Młodzież przechodzi przez siatkę, aby odzyskać piłkę. Boisko (Orlik) i biegnąca przy nim ulica Skrajna (jednokierunkowa) stała się gorącym tematem z racji zakazu parkowania po obu jej stronach, zakładania przez Straż Miejską blokad na koła aut, które rodzice młodych piłkarzy jednak tam parkują. Członek zarządu klubu podkreślał, że Beniaminek zrzesza już 270 młodych piłkarzy, stąd częsta	Prezydent obiecał, że samorząd pomyśli o instalacji piłkochwyty w obrębie ogrodzenia boiska. Jeśli chodzi o ul. Skrajną i klub „Beniaminek” prezydent podziękował za zaangażowanie rodziców i stworzenie atrakcyjnej oferty zajęć sportowych dla dzieci. Podkreślił jednak, że obustronny zakaz parkowania został wprowadzony dlatego, aby dzieci chodzące ulicą Skrajną lub jeżdżące nią na rowerach, nie musiały lawirować pomiędzy autami, które parkowały po obu stronach jezdni (zaapelował, aby z uwagi na dobro dzieci dyskutanci przedstawili się z myślenia o swoich indywidualnych potrzebach na myślenie uwzględniające bezpieczeństwo

	obecność opiekunów w rejonie boiska. Zwrócił uwagę na to, że ulica, jako jednokierunkowa, jest planowana do przebudowy, ma uzyskać chodnik, i postulował utworzenie po przeciwnej stronie jak największej liczby miejsc parkingowych. Przywołał podnoszoną na sesji Rady Miasta przez przewodniczącego Rady Osiedla koncepcję budowy osiedlowego kompleksu sportowego i zapewnił, że klub chętnie włączy się w realizację tego pomysłu, dając do zrozumienia, że w ramach tego przedsięwzięcia powinny zostać uwzględnione miejsca parkingowe. Inny z rodziców podnosił, że przecież auta są parkowane praktycznie na poboczach jezdni, nie tamując ruchu wzdłuż jezdni.	młodzieży poruszającej się pieszo i rowerami, także poboczem). Równocześnie Konrad Fijołek poprosił komendanta Straży Miejskiej, aby jego podwładni na razie nie karali kierowców, tylko edukowali, zwłaszcza miejscowych. Komendant Straży Miejskiej włączył się w dyskusję. Podkreślił, że także jego syn jest piłkarzem klubu „Beniaminek” i że osobiście poinformował on innych rodziców, iż skończył się czas przemykania oka na łamanie przepisów i powinni liczyć się z konsekwencjami w postaci blokad na kołach i mandatów. Dodał, że prosił trenera z Beniaminka, aby w sytuacji turniejów/meczów z udziałem młodzieży z innych rejonów miasta czy spoza miasta informował rodziców o obowiązujących przepisach ruchu drogowego, bo mieszkańcy domagają się ich egzekwowania. Dodał, że patrole SM monitorują sytuację na ul. Skrajnej 4 – 5 razy dziennie (również z powodu konfliktu sąsiedzkiego mieszkańca i mieszkanki, o którym była już mowa). Prezydent poprosił jednak komendanta SM, aby kierowcom, którzy pierwszy raz złamią przepisy, wybaczyć, pouczając ich, że następnym razem taryfy ulgowej nie będzie (komendant zadeklarował, że uwzględni tę prośbę). Konrad Fijołek zauważył, że nieco dalej przy ul. Skrajnej zostało utworzone miejsce, na którym przyjezdni rodzice mogą zostawić swoje auto i dodał, że być może teren ten uda się powiększyć, jeśli będzie taka potrzeba, ale przy boisku zakazy postoju zostaną utrzymane (prosił też dyrektorkę ZSz-P nr 3, aby w miarę możliwości udostępniała parking rodzicom młodych sportowców). Równocześnie zapewnił postulujących poszerzenie jezdni i udostępnienie jednego jej brzegu zmotoryzowanym rodzicom, że gdy taka inwestycja – uwzględniająca i chodnik, i ścieżkę rowerową - zostanie zrealizowana (a zostanie, podkreślił), postulat rozważy.
9.	Jeden z mieszkańców zwrócił uwagę na punkt w Rzeszowie nie leżący w obrębie ani os. 1000-lecia, ani Staromieście, ale związany z wjazdem do Śródmieścia z kierunku tych osiedli. Chodzi o zjazd z Wiaduktu Tarnobrzeskiego i korkowanie się odcinka jezdni przed skrzyżowaniem (zwanym potocznie rondem). Zdaniem mieszkańca, można by zmniejszyć korki budując prawoskręt, czyli dodatkowy pas na wysokości wschodniego skrzydła Galerii i Hotelu Rzeszów. W trakcie wymiany opinii między mieszkańcem a prezydentem i dyr. MZD pojawił się też pomysł budowy przejścia podziemnego pod skrzyżowaniem...	Prezydent, w porozumieniu z dyrektorem MZD, obiecał, że służby miejskie spróbują sprawdzić, czy pomysł ten byłby możliwy do realizacji, choćby na długości dwóch aut. Co do przejść podziemnych – zdaniem prezydenta są one anachronizmem. To piesi są priorytetem, a nie samochody. To auta mają poczekać, aż piesi przejdą, a nie piesi mają schodzić pod ziemię, robiąc miejsce samochodom. Bo wiadomo, co w tych przejściach podziemnych może się dziać.
10.	W nawiązaniu do wspomnianego wyżej skrzyżowania uczestnik spotkania zapytał o powód likwidacji zielonej strzałki (umożliwiającej skręt w prawo) w drogowych sygnalizatorach świetlnych w pobliżu Urzędu Marszałkowskiego, gdzie wybudowano dodatkowy pas (prawoskręt), i przy	Odpowiadając najpierw na ostatnie z pytań mieszkańca prezydent podkreślił, że zarówno Rada Miasta, jak i on są za przeniesieniem pomnika. Zgodę na przeniesienie pomnika wyraziła też wojewoda podkarpacka. Proponowanym miejscem nowej lokalizacji monumentu był Cmentarz Żołnierzy Radzieckich przy ul. Lwowskiej. Problem polega na

	skręcie z Piłsudskiego w prawo, na Wiadukt Tarnobrzelski. Mieszkaniec zauważył też, że w Rzeszowie istnieje, na jego ogląd, ok. 100 miejsc parkingowych wyznaczonych przed przejściami dla pieszych, co - jego zdaniem – jest niezgodne z przepisami Prawa o ruchu drogowym. W trzeciej części wypowiedzi rozmówca zapytał o przyszłość Pomnika Wdzięczności Armii Radzieckiej..	tym, że jest na nim mało miejsca. Inną proponowaną lokalizacją jest cmentarz w Zwiężczy, gdzie również są groby żołnierzy Armii Czerwonej. Przeciwni tej lokalizacji są jednak mieszkańcy osiedla. Miasto szuka więc innej lokalizacji. Burzenie pomnika nie wchodzi natomiast w grę, bo – jak podkreślił Konrad Fijołek – nie jest to rozwiązanie cywilizowane! W wymianie zdań z prezydentem mieszkaniec podkreślał, że argument cywilizowanego rozwiązania, niechęci do burzenia warto skonfrontować z odczuciami tych, którzy stracili bliskich np. w Turzy, gdzie żołnierze NKWD dokonali mordu na setkach żołnierzy AK/partyzantów. Prezydent pozostał na stanowisku, dodając, że kwestia pomnika jest bardziej złożona. Równocześnie zapewnił, że do końca roku znajdzie nową lokalizację dla pomnika. Odnosząc się do drugiego pytania prezydent przyznał mieszkańcowi rację, że miejsca parkingowe nie powinny być sytuowane zbyt blisko przejść dla pieszych. Zostały tak ulokowane dawno temu, za czasów prezydenta Ferency, kiedy przepisy były inne, i trwają tak również z powodu wprowadzonej strefy płatnego parkowania. Dobiega końca czas obowiązywania warunków umowy na realizację strefy z dofinansowaniem unijnym, po którym – zapewnił – miejsca parkingowe najbardziej ograniczające widoczność pieszych będą likwidowane. Likwidację strzałek zezwalających na prawoskręt dyrektor MZD uzasadnił przepisami, które zakazują prowadzącym auta skrętu w sytuacji, gdy piesi i rowerzyści uzyskują na skrzyżowaniu zielone światło dla swej komunikacji. Prezydent podkreślił, że takie strzałki są anachronizmem z punktu widzenia niechronionych uczestników ruchu drogowych, czyli pieszych i rowerzystów. Mieszkaniec kwestionował argument przepisów ruchu drogowego, bo na innych skrzyżowaniach strzałki obowiązują. Jeśli zaś przepisy faktycznie zakazują skrętu, to budowa za niemałe środki prawoskrętów nie miała sensu. W odpowiedzi na uwagi mieszkańca prezydent stwierdził, że służby miejskie sprawdzą wykładnię prawa (może na istniejących mogą obowiązywać, a na nowo budowanych/przebudowywanych wymagają dostosowania się do nowelizowanych przepisów). Podtrzymał równocześnie opinię, że bezpieczeństwo pieszych i rowerzystów to priorytet (a prawoskręty dla aut rozładują trochę korki).
11.	Raz jeszcze głos zabrał mieszkaniec postulujący realizację inwestycji drogowych z rozwiązaniami perspektywicznymi. Swoją wypowiedzią ponownie zainicjował temat ul. Skrajnej, która jest jednokierunkowa (z uwagi – jak argumentował prezydent – na bezpieczeństwo dzieci zmierzających do szkoły), gdy ul. Orna, gorszej jakości, pozostaje dwukierunkowa, a rodzice wiozą nią dzieci do szkoły gnając, jak powiedział, nawet 60 km/h.	Tę prędkość prezydent zakwestionował (z uwagi właśnie na jakość nawierzchni ul. Ornej). Podkreślił natomiast, że jego zdaniem ulica ta powinna być jednokierunkowa. W odpowiedzi na głos mieszkańca, że skoro Orna jednokierunkowa, to Ekologiczna też (zatem zrobimy wszystkie drogi jednokierunkowe i niech sobie ludzie przez Warszawską...?), prezydent podkreślił, że tak, te ulice powinny być jednokierunkowe, ale układ musi zachować logikę, o której winni zdecydować mieszkańcy korzystający z tych dróg. I dodał, że w kilku miejscach miasta wprowadzono

	Inny mieszkaniec dopytywał: Komu przeszkadza dwukierunkowy ruch na ul. Skrajnej...	ulice jednokierunkowe lub jednokierunkowe odcinki ulic (np. Lenartowicza) i rozwiązania te sprawdziły się. Podobnie powinno stać się na Staromieściu, dzięki czemu zwiększy się drożność dróg i bezpieczeństwo ich użytkowników (a wprowadzenie pojedynczych kierunków to konsekwencja szaleńczej jazdy kierowców na wąskich ulicach bez względu na auta jadące z przeciwka i idących drogą pieszych, także dzieci). Równocześnie prezydent zadeklarował, że położy nakładkę na istniejącą nawierzchnię ulicy Ornej, jeśli stanie się ona – po uzgodnieniu przez mieszkańców – jednokierunkowa. Temat mógł być kontynuowany w nieskończoność. Prezydent zapytał więc – co mieszkańcom szkodzi pojechać jedną ulicą w jedną stronę, a drugą ulicą w drugą? Dyskusja trwała, pojawiały się kolejne warianty, mieszkaniec zwracał uwagę na zagrożenia związane z wjazdem w ulicę Borową. Prezydent przyznał rację mieszkańcom, zapowiedział, że za pośrednictwem przewodniczącego Rady Osiedla Staromieście, pana Sławomira Gołęba, umówi się na spotkanie z zainteresowanymi, aby przyrzeć się potencjalnym rozwiązaniom i istniejącym zagrożeniom.
--	---	---

W spór włączył się przewodniczący Rady Osiedla 1000-lecia, Mieczysław Dorskoc. Stwierdził, że już powiało optymizmem, ale na powrót dyskusja rozgorzała. Zauważył, że na każdym osiedlu nie brakuje spraw wymagających indywidualnego podejścia i powinno się je rozstrzygać w rozmowach z dyrektorami wydziałów czy jednostek miejskich, w kompetencjach których sprawy te leżą.

W imieniu mieszkańców Osiedla 1000-lecia przewodniczący Dorskoc pogratulował spotkania prezydentowi i jego współpracownikom. Było ono robocze, nakreśliło perspektywę znaczących zamierzeń i realizacji. Poruszyło też szereg drobnych spraw, które w ramach osiedli winny być rozwiązywane, choć nie zawsze podejmowane decyzje zadowolają wszystkich zainteresowanych. Pogratulował też dyrektor Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 3, pani Barbarze Machniak, rozbudowanej właśnie placówki, w której spotkanie się odbyło.

Podobnie uczynił przewodniczący Rady Osiedla Staromieście, pan Sławomir Gołęb, podkreślając, że ma nadzieję na rozwiązanie problemów mieszkańców, które zostały w trakcie spotkania podniesione. Nawiązując zaś do wskazań w ankiecie, które sugerowały, że mieszkańcy nie dostrzegają oferty miasta w zakresie kultury, zaapelował o to, by każdy, kto chce przeżyć przygodę intelektualną i artystyczną, zainteresował się ofertą miejscowej filii Rzeszowskiego Domu Kultury i, szerzej, rzeszowskich instytucji kultury.

Prezydent podziękował uczestnikom spotkania za udział w nim i rzeczową dyskusję – zgłoszone uwagi, wnioski, propozycje rozwiązań występujących problemów.

Na tym spotkanie zakończono.

Rzeszów, 3 kwietnia 2025 r.

Opracował: Leszek Baran / Kancelaria Prezydenta Miasta Rzeszowa, Oddział Prezydialny

Zweryfikowała i zatwierdziła: Marzena Kleczek-Krawiec/ p.o. Dyrektora Kancelarii Prezydenta